

Dr hab. Marianna Michałowska, prof. UAM
Instytut Kulturoznawstwa
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza
ul. Szamarzewskiego 89A
60-568 Poznań
mariamne@amu.edu.pl

Poznań, 2 listopada 2023

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Klaudii Magdaleny Chwastek
Zjawisko kultury mobilnej na przykładzie polskich społeczności fotograficznych

Przedstawiona do recenzji rozprawa jest obszerną (253 s. samego tekstu, bez załączników i wymaganych zestawień) i rzetelną próbą badawczą, której celem jest prześledzenie przemian najnowszych zjawisk fotograficznych prowadzących do wykształcenia kultury mobilnej. Materiału empirycznego do rozprawy mgr Klaudii Chwastek dostarczają działania osób fotografujących przy pomocy smartfonów i tabletów zrzeszonych w oddolnie tworzone środowiska tzw. Igersów (określenie od nazwy aplikacji Instagram). Spośród wyróżnionych przez Autorkę rozprawy problemów badawczych wyróżniłabym dwa najważniejsze tematy rozprawy: 1. przeobrażenia funkcjonowania fotografii w przestrzeni publicznej zachodzące za sprawą zmian technologii wizualności oraz 2. sposoby tworzenia się wspólnot fotograficznych wokół tychże technologii. To z nich wyłaniają się kolejne, dotyczące używanych trendów tematycznych i estetyk wizualnych. Chociaż badania w obszarze kultury mobilnej są stosunkowo nowe, to warto pamiętać, że zainteresowania badawcze jej dotyczące podejmowane były od początku XXI wieku (najciekawsze chyba w środowisku badaczy skandynawskich). Co więcej obecnie obserwuje się znaczący wzrost zainteresowania zarówno tym gatunkiem wizualności, jak i przemianom fotoamatorstwa (to nie tylko głośna *Fotka* Nathana Jurgensona, lecz także rodzime badania Jakuba Dziewita, a także świeżo obroniona rozprawa doktorska Kamila Myszkowskiego, w UŚ w Katowicach). Problem natomiast związany z badaniami mobilności jest taki, że z uwagi na niezwykle szybkie zmiany technologiczne, zwykle już w momencie publikacji wyników można zarzucić im nieaktualność. Na przykład, przełomowa w wielu aspektach książka Krzysztofa Olechnickiego (*Fotoblogi, pamiętniki z opcją przekazu*) poświęcona fotoblogom ukazywała się w momencie, gdy ten rodzaj narracji wizualnej był już zastępowany m.in. Instagramem (nota bene brakuje tej ważnej książki w rozprawie Doktorantki). Mgr Chwastek udaje się jednak pochwycić umykające zjawiska fotograficzne, gdy jeszcze się dzieją dzięki temu, że

badania społeczności aktywne w „tym” momencie w latach 2018-2023. Te badania stanowią najważniejszą i najciekawszą część rozprawy, chociaż chciałoby się, by poza pytaniami ankietowymi mgr Chwastek przeprowadziła wywiady pogłębione, ujawniające wewnętrzne motywacje i indywidualne narracje respondentów_ek. Tym bardziej, że jak sama pisze we wstępie liczba uzyskanych odpowiedzi nie była zbyt obfita. **Rozprawa *Zjawisko kultury mobilnej na przykładzie polskich społeczności fotograficznych* dowodzi jednak umiejętności stosowania przez Doktorantkę współczesnych metod naukowych, wiedzy teoretycznej oraz potwierdza jej samodzielność badawczą w pracy nad tematem, dlatego też moja o niej opinia jest jednoznacznie pozytywna.** Nie znaczy to jednak, że nie warto o niej rozmawiać i kwestionować niektóre tezy stawiane przez mgr Chwastek. W recenzji przedstawię pokrótce zawartość pracy oraz w części ostatniej zaproponuję wątki do dyskusji.

Struktura i zawartość merytoryczna rozprawy

Rozprawa doktorska mgr Chwastek składa się z czterech rozdziałów, podzielonych na podrozdziały, zakończone częściowymi podsumowaniami prowadzonych w rozprawie badań. Stopniowo przybliżają one czytelniczki i czytelników do finałowego zrekapitulowania społeczno-kulturowych rozumień badanej przez Doktorantkę „kultury mobilnej”.

Rozdział pierwszy zatytułowany *Rewolucja w fotografii* poświęcono przeobrażeniom w obszarze technologii fotograficznych, prowadzącym do wykształcenia najważniejszych cech fotografii mobilnej takim jak miniaturyzacja i „podręczność” narzędzia. Swoją drogą można się zastanawiać, czy stosowane przez nas dzisiaj potocznie określenie „fotografia mobilna” jest trafny, skoro właściwym pierwszym „mobilnym” urządzeniem w dzisiejszym rozumieniu było Brownie Kodaka. Co prawda, jeszcze bez natychmiastowości rozumianej we współczesnym sensie, ale przecież już C. S. Peirce pisał o *instantaneous photography*. Druga część rozdziału naświetla miejsce fotografii w mediach społecznościowych, zaś trzecia wprowadza problematykę badań nad fotograficznym środowiskiem szerzej rozwiniętą w **rozdziale drugim** *Grupy i środowiska fotograficzne*.

Doktorantka opisuje w nim powojenną działalność polskich zrzeszeń na przykładzie Związku Polskich Artystów Fotografików, powstanie agencji Magnum, przywołuje artystyczne postulaty Grupy Zero-61 oraz artystów zrzeszonych wokół Galerii Permafo, a także krótko charakteryzuje kulturę Zrzuty. Wspólnym wątkiem dla takiego doboru przykładów jest według Doktoranki „wspólna misja” (s.73), która łączyła członków wspólnot. Ponieważ do zaproponowanego wyboru można mieć zastrzeżenia, powrócę jeszcze do tego rozdziału w dyskusji. Następnie mgr Chwastek opisuje zjawisko najważniejsze dla rozprawy

– tworzenie fotograficznych społeczności sieciowych oraz reprezentowane przez osoby identyfikujące się z grupami fotograficznymi wartości: sprzeciw wobec instytucji i władzy, poczucie wpływu na społeczne procesy, aspiracje artystyczne i kontekst ekonomiczny.

Rozdział trzeci prezentuje badania przeprowadzone przez Doktorantkę nad polskimi społecznościami Igersów czyli użytkowników czki Instagrama oraz porównanie ich działań ze społecznościami z innych krajów – Hiszpanii, Włoch i Wielkiej Brytanii. Do wybranych grup należą Mobile Photo Trip, Grupa Mobilni, Wroclovers. Poza historią grup analizie poddano tematykę fotografii, związane z nią konwencje wizualne, znaczenia budowane przez autorów oraz rozumienie dokumentalności w tworzeniu reprezentacji lokalności. To ostatnie jest istotny dla grup instagramowych, ponieważ znaczenie fotografii smartfonowej często definiowane jest jako obrazowanie tego, co codzienne, banalne i przeobrażenie jej zwykłości w obraz wizualnie atrakcyjny. W zrozumieniu tych kwestii mogłaby pomóc refleksja z zakresu socjologii wizualnej, której jednak mgr Chwastek nie wykorzystuje. Poza przywoływaną w tym miejscu rozprawy książką Potockiej warto sięgnąć chociażby do tomu *Za fotografię!* Rafała Drozdowskiego i Marka Krajewskiego bądź *Badania wizualne w działaniu* pod red. Macieja Frąckowiaka i Krzysztofa Olechnickiego. Ciekawym podrozdziałem części trzeciej są rozważania nad znaczeniem remiksu fotograficznego, czyli międzyobrazowej relacji zachodzącej pomiędzy uznaną konwencją wizualną i jej przetworzeniem, co może stanowić antidotum na dominującą w sieci monotonię zasobów cyfrowych (szkoda, że nie rozwinięto tu innego wątku powtórzenia popularnego w praktykach Instagramu, mianowicie remiksu odsyłającego do trendów retromanii z ducha Simona Reynoldsa).

Ostatnia, **czwarta część rozprawy** *Znaczenie kulturowe działalności fotografów mobilnych* to m.in. opis społecznych zaangażowań Igersów w działania na rzecz lokalnych społeczności. Do tych aktywności, pozwalających pracować w przestrzeni zarówno fizycznej jak cyfrowej należą m.in. popularyzacja fotografii i jednocześnie poszerzanie wiedzy o miastach i ich historii, organizowanie warsztatów i rozmaitych wycieczek krajoznawczych, połączonych z dokumentacją przestrzeni. Mgr Chwastek uwzględnia także „artystyczność” instagramowych obrazów, znaczenie kadrowania i stosowania filtrów, które stanowią istotną część cyfrowej estetyki a także to, co w moim mniemaniu najważniejsze – wspólnotowy wymiar mediów społecznościowych, Owe „sharing communities” ze specyficznym dla nich rozumieniem zaangażowania (choćby tylko „hasztagowego”), komunikowania i dzielenia się obrazami (szkoda, że pominięto wymiar funkcjonowania społeczności w pandemii). Rozdział

(i pracę) kończy fragment *Mobilna kultura – podsumowanie*, w którym Autorka rozprawy dokonuje przeglądu przeprowadzonych badań.

Mgr Klaudia Chwastek przyjęła interesujące i istotne założenia badawcze. Dotyczą one bowiem pytań o relację przeobrażeń kultury technicznej i symbolicznej oraz jej wpływu na indywidualną twórczość, jak też społeczną komunikowalność wizualnych treści. Przedstawione przeze mnie w dalszej części recenzji uwagi nie mają zatem w większości charakteru krytycznego. Warto jednak nawiązać z tezami stawianymi w pracy dyskusję, co niniejszym czynię.

Dyskusja

Pytania i wątpliwości, które mam wobec rozprawy poruszają trzy wątki: pierwszy dotyczy przykładów grup i stowarzyszeń fotograficznych wybranych do analizy w końcowej części rozdziału pierwszego oraz w rozdziale drugim; drugi odnosi się do zaangażowania uczestników_czek wspólnot Igersów, zaś wątek trzeci dotyczy wniosków sformułowanych na końcu rozprawy. Przejdę do ich dokładniejszego omówienia.

1. Jak wspomniałam wcześniej, dla eksplikacji kulturowego funkcjonowania wspólnot mobilnych mgr Chwastek czyni w pracy grupy artystyczne (grupa Zero-61), środowiska profesjonalne (agencja Magnum) i ZPAF. Zastanawiam się, czy jest to właściwy materiał porównawczy z kilku powodów, po pierwsze Igersi zazwyczaj nie są profesjonalnymi twórcami jak fotoreporterzy_ki Magnum (choć niekiedy czerpią finansowe korzyści ze zdjęć, np. w reklamie), nie tworzą także wspólnoty na sposób związku zawodowego (jak gwarantujące w czasach peerelu składki emerytalne ZPAF). Także porównanie praktyki Igersów do świadomej “fotografii jako sztuki”¹ grupy Zero-61 jest nie do końca trafione. Nie tylko ze względu na obieg obrazów (można przecież Instagram zaprząć do działań w galeriach i muzeach), lecz przede wszystkim na funkcję, którą pełnią te obrazy – ważne w bezpośredniej wymianie pomiędzy członk(ini)ami oraz jako emocjonalny zapis doświadczenia codzienności. Nie bez powodu uważa się, że jedną z najważniejszych funkcji smartfona jest jego sprywatyzowany, intymny charakter². Czy nie lepszym materiałem komparatystycznym byłby więc amatorski ruch fotograficzny, reprezentujący podobne wartości do tych, podzielanych Igersów: potrzebę samokształcenia, aspiracje

¹ Liz Wells ma tu na myśli działania artystyczne przeznaczone do praktyki świata sztuki - muzeów i galerii.

² Por. T. Żaglewski, *Od mobilnej prywatyzacji do intymizacji mobilności. Projekt „Autoinwigilacja” jako wizualne repozytorium „zmobilizowanej” kultury studenckiej*, w: *Mobilność: Media, praktyki miejskie i kultura studencka*, red. M. Michałowska, Poznań 2017.

estetyczne uczestników, tworzenie mód i popularyzacja trendów artystycznych, a także wspólnotowe działania?

2. Wątek drugi nie został w pracy uwzględniony, więc to nie tyle uwaga do rozprawy, co komentarz. Działania Igersów można usytuować na granicy świata cyfrowego i fizycznego. Jako taki byłyby przykładem współczesnego funkcjonowania kultury postinternetowej lub postmedialnej (terminy opracowane przez Ewę Wójtowicz), w której zasoby wirtualne przestają satysfakcjonować jej uczestników_czki z uwagi na brak fizycznego doświadczenia. Fotografia smartfonowa jest tu ciekawym przykładem, bo pozwala przezwyciężyć typowe dla aparatu fotograficznego zdystansowanie oka *spectatora* (by powrócić do dawnych Barthes'owskich kategorii). *Operator_ka* smartfona nie tyle patrzy na świat, ile w nim jest, działa, rejestruje emocje i przetworzone przez własne "ja" stany zewnętrznego świata (stąd częste oskarżenia uczestników_czek kultury mobilnej o narcyzm). Dlatego też tak wiele w fotografiach Igersów obrazów świata, który dzieje się teraz i natychmiast jest relacjonowany innym jego uczestni(cz)kom. To wielka manifestacja zdania "teraz doświadczam". Szkoda, że tego aspektu nie podjęto w rozprawie.

3. Niestety, wobec szczegółowości i staranności przeprowadzonego projektu badawczego, sformułowane przez mgr Chwastek wnioski są stosunkowo mało odkrywcze. Dotyczą m.in. sensu stosowania mód artystycznych, ważności dla użytkowników_czek „mieszanej rzeczywistości”, znaczenia działań wspólnotowych, nawiązywania i podtrzymywania relacji społecznych. W gruncie rzeczy Autorka rozprawy potwierdziła zatem stawiane na wstępie tezy (co niewątpliwie świadczyć może o intuicji badawczej i trafności jej hipotez). Warto jednak zapytać, czy efekty badań w jakimś aspekcie zaskoczyły Doktorantkę i czy odkryła jakiś aspekt badanych społeczności, którego się nie spodziewała?

Konkluzja

Przywołane przeze mnie kwestie sporne nie świadczą o słabości doktoratu mgr Klaudii Chwastek, przeciwnie, dowodzą, że jest to inspirujący tekst, w którym odnaleźć można nie tylko wartość dokumentalną - interesujący zapis aktualnego stanu kultury cyfrowej, lecz który może być źródłem twórczych sporów i nowatorskich interpretacji.

Na koniec stwierdzam, że przedstawiona do recenzji rozprawa została przygotowana z należytą starannością językową (choć należałoby zrewidować drobne błędy przed publikacją) i dobrą znajomością techniki pisania prac naukowych. Doktorantka w

zdecydowany sposób wyraża swoje poglądy, samodzielnie i twórczo interpretuje wykorzystane inspiracje naukowe.

Konkludując, rozprawa mgr Klaudii Chwastek *Zjawisko kultury mobilnej na przykładzie polskich społeczności fotograficznych* spełnia wszelkie warunki stawiane pracom doktorskim określone w ustawie prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, dlatego też wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

